

Małgorzata Kiwior-Filo 

Uniwersytet Jagielloński

e-mail: malgorzata.kiwior-filo@uj.edu.pl

WIELOKULTUROWOŚĆ, RED. B. SZLACHTA

Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2022,
438 s. (seria: *Słowniki Społeczne*, red, W. Pasierbek, B. Szlachta)

Zrozumienie otaczającego świata, uwarunkowań i dynamiki zjawisk w nim zachodzących stanowiło od zawsze wyzwanie nie tylko dla nauki, ale także dla człowieka jako istoty społecznej i politycznej, wywodzącej się z różnych środowisk cywilizacyjnych, religijnych i kulturowych, „wkomponowanej” w rzeczywistość i współuczestniczącej w procesie jej kształtowania. Ukazujące się od 2019 r. w Wydawnictwie Naukowym Akademii Ignatianum w Krakowie *Słowniki Społeczne* wychodzą naprzeciw temu wyzwaniu, prezentując, co podkreślają sami redaktorzy serii: Wit Pasierbek i Bogdan Szlachta, dorobek nauk humanistycznych i społecznych trzeciej dekady XXI w., uwzględniający różne podejścia badawcze, stanowiska i naukową refleksję nad istotnymi kwestiami związanymi z funkcjonowaniem człowieka w zróżnicowanej przestrzeni życia zbiorowego, publiczno-prawnego czy międzynarodowego.

Tom dedykowany problemom wielokulturowości ukazał się w 2022 r. i został opracowany pod redakcją cenionego krakowskiego badacza Bogdana Szlachty, autora interesującego *Wprowadzenia*, z którego dowiadujemy się, że *problem tożsamości kulturowych jest zarówno nowy, jak dawny, ujawnia się we wszystkich epokach historii człowieka świadomie kreującego swe kultury, wspierającego się na nich, czyniącego je podstawą własnych rozstrzygnięć*¹. Wobec zróżnicowania kultur oraz ich „współwystępowania” w jednym społeczeństwie powstaje wiele ważnych pytań dotyczących między innymi *zasadności miar danej kultury pozwalających ocenić decyzje jednostek*, ich „uniwersalności” w kontekście odmienności wyznaniowych, narodowych, klasowych czy płciowych, ale też „dawnych” (odwołujących się do kontekstu wspólnotowego, *etnosu*, narodu, religii) i „nowych” (kształtowanych w związku z różnymi elementami np. niepełnosprawności

¹ B. Szlachta, *Wprowadzenie*, [w:] *Wielokulturowość*, red. B. Szlachta, Kraków 2022, s. 9, *Słowniki Społeczne*.

czy orientacji seksualnych) identyfikacji kulturowych². Te ujawniane na poziomie konceptualnym różnice implikują poważniejsze jeszcze dyskusje wokół wielokulturowości nie tylko na poziomie filozofii polityki, ale także w zakresie współczesnego konstytucjonalizmu i debat dotyczących praw przysługujących z jednej strony grupom, z drugiej ich członkom, wymagających rozstrzygnięcia: kim jest „podmiot chroniony”? czy prawo chroni jednostkę czy grupę?³.

W tym kontekście niezwykle cennym jest interdyscyplinarne spojrzenie polskich uczonych na wielokulturowość zaprezentowane w 20 szkicach, konstytuujących kolejny już tematyczny tom *Słowników Społecznych*. I choć zaprezentowane ujęcia mieszczą się w szeroko rozumianej dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych, to wśród autorów poszczególnych „haseł-esejów” odnajdujemy filozofów, prawników, politologów, socjologów oraz specjalistów z zakresu pedagogiki i stosunków międzynarodowych, którzy z właściwą dla ich warsztatu badawczego specyfiką analizują wielokulturowość, dostarczając profesjonalnych argumentów wzbogacających naukowy dyskurs, nie szczędząc krytycznego namysłu, ale też celnych uwag i rekomendacji.

W otwierającym tom szkicu zatytułowanym *Problemy wielokulturowości* Bogdan Szlachta definiuje wielokulturowość na poziomie opisowym jako *zjawisko społeczne, związane zwykle z występowaniem w danym społeczeństwie grupy większościowej o właściwej jej kulturze, uznawanej często za homogeniczną czy jednorodną kulturowo, obok której trwają jednostki lub grupy hołdujące odmiennym kulturom*, wskazując jako przykład wielokulturową Rzeczpospolitą Obojga Narodów⁴. Jednocześnie podkreśla, że w ostatnich dekadach XX w. mamy coraz częściej do czynienia z normatywnym ujmowaniem wielokulturowości, związanym z uznaniem „równości kultur” i koniecznością „odkupienia win” przez „białego człowieka” za traktowanie i uznawanie w przeszłości „innych” jako „mniej wartościowych”⁵. Autor przyznaje, że choć wielokulturowość jest zjawiskiem znanym od dawna, to wciąż toczą się rozmaite spory – np. o *zasadność ujmowania tożsamości zbiorowych jako określonych i względnie trwałych*, wpływających na jednostkowe wybory; o „autonomię” czy „suwerenność moralną jednostek” – świadczące o istnieniu wielu nierozstrzygniętych nadal problemów wynikających z „ideologii wielokulturowości” czy „multikulturalizmu”.

Udaną próbę uporządkowania definicyjnego tych pojęć podejmuje Andrzej Porębski, analizujący wielokulturowość w ujęciu socjologicznym. Twierdzi on, że na gruncie polskim wielokulturowość oznacza *zjawisko współwystępowania różnych kultur i grup narodowych, etnicznych i religijnych, korzystających z tej samej przestrzeni, o różnym poziomie i charakterze interakcji*⁶. Zdaniem Autora definicja wielokulturowości zawiera trzy konstytutywne cechy: 1. wspólną przestrzeń, 2. cechy kulturowe dystynktywne – określane też jako autoteliczne (S. Ossowski) lub rdzenne (J.J. Smolicz) – oraz

² Tamże, s. 11.

³ Tamże.

⁴ B. Szlachta, *Problemy wielokulturowości*, [w:] *Wielokulturowość...*, s. 15.

⁵ Tamże.

⁶ A. Porębski, *Socjologia wielokulturowości*, [w:] *Wielokulturowość...*, s. 57.

3. wzajemne relacje pomiędzy zróżnicowanymi kulturowo grupami. Warto podkreślić, że A. Porębski wyraźnie dystansuje to deskryptywne ujęcie wielokulturowości, oddające stan danego społeczeństwa opisywany metodami socjologii, od wielokulturowości definiowanej jako ideologia bądź typ polityki, dla których w języku polskim używa się pojęcia „multikulturalizmu”⁷. Wyjaśnia też w bardzo klarowny sposób, na czym polega „zróżnicowanie kulturowe”, „pluralizm kulturowy” prowadzący do wielokulturowości oraz właściwa dla współczesności „transkulturowość” i „międzykulturowość”. Pozwala to na lepsze zrozumienie przedstawionej przez autora skali wielokulturowości, która oscyluje pomiędzy apogeum wielokulturowości (bliskość norm i wartości, połączona z częstymi i bliskimi kontaktami oraz postawą akceptacji obcych) a jej zaprzeczeniem, czyli sytuacją nieprzezwyciężalnego konfliktu norm i wartości, zaniku kontaktów i postawą wrogości. Perspektywa socjologiczna pozwoliła zarówno na wyróżnienie społecznych korzyści (uwrażliwienie na odmiennność, redukcja dyskryminacji i nierówności), jak i wskazanie realnych problemów wielokulturowych społeczeństw (istnienie konfliktów wynikających z odmienności kulturowych, kontestacja tezy o równości wszystkich kultur, dysfunkcja imperatywu tolerancji). Wszystko to skłoniło autora do zawarcia adekwatnych rekomendacji w postaci redukowania postaw etnocentrycznych, odrzucenia podziału na kultury wyższe i niższe, wspierania komunikacji międzykulturowej i edukacji dla wielokulturowości oraz *budowania mostów między różnymi kodami kulturowymi*. A. Porębski nie zapomina wszakże o tym, że *budowanie stabilnej tożsamości międzykulturowej uwarunkowane jest solidnym osadzeniem w tożsamości rodzimej*⁸.

Ciekawe spojrzenie na multikulturalizm w kontekście relacji z Innym w ramach cywilizacji zachodniej przynosi szkic Mateusza Stępnia. Autor dowodzi, że zmieniająca się na przestrzeni dziejów dynamika stosunku człowieka Zachodu do Innego obrazuje „dialektykę upodmiotawiania i uprzedmiotowiania Innego”, jednocześnie dostarczając wiedzy o samych ludziach Zachodu i ich postawach⁹. Syntetycznie zarysowany obraz Innego, jego praw i relacji na przestrzeni dziejów, posłużył jako tło do zanalizowania problemu Innego we współczesności, w której za sprawą czynników komunikacyjnych i wzrostu mobilności mamy do czynienia z prawdziwą „akceleracją kontaktów z Innym”. Wszystko to przywiodło – zdaniem autora – do ogólnej, cywilizacyjnej tendencji do „upodmiotawiania” ludzi, choć nie zawsze formalne upodmiotowienie przyjmuje realny wymiar: *Każda cywilizacja powinna zadać pytanie i opisać swój stosunek do innych, tak w perspektywie historycznej, jak i współcześnie. Chodzi o dostrzeżenie w tym obszarze „blasków i cieni” [...] oraz wyciągnięcie wniosków z takiego rozpoznania. Taka praktyka nie narusza tożsamości [...], ale jest niezbędnym elementem samo-refleksyjnego rozumienia swojego miejsca w świecie. Patrząc z tej perspektywy, nurt multikulturalizmu,*

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 70.

⁹ M. Stępień, *Zainteresowanie Innym i jego prawem w cywilizacji zachodniej*, [w:] *Wielokulturowość...*, s. 33.

*niezależnie od jego oceny, jest w pewnym zakresie próbą dokonania takiego namysłu, gdyż u jego podstaw znajduje się przemyślenie historii kontaktów Zachodu z Innym*¹⁰.

Nieco inne spojrzenie proponują badacze kultury, którzy zwracają uwagę na podejścia określane mianem „trans-”, czyli wykraczające poza tradycyjne, esencjonalne, statyczne ujęcia. I tak Urszula Kusio zapoznaje czytelnika z koncepcją transkulturowości, definiując ją – za twórcą pojęcia, niemieckim filozofem Wolfgangiem Welschem – jako *sposób pojmowania współczesnych kultur rozumianych jako idea sieci kulturowych, które tworzą się w wyniku relacji między poszczególnymi elementami sieci – różnorodnymi treściami różnorodnych kultur*¹¹. Autorka przyznaje, że koncepcja ta, z jednej strony innowacyjna, z drugiej budząca szereg wątpliwości natury poznawczej, daje szansę (w sytuacji odrzucenia zarówno monokulturowości, jak i izolacji kultur) poczucia bliskości transkulturowej, wynikającej z faktu *heterogenizacji kultur, mieszania się, spinania i splatania w sieci nowych powiązań różnorodnych elementów składowych, uczestniczących w kontakcie kultur*¹². Z konieczności *odnalezienia takiego opisu współczesnej rzeczywistości kulturowej, który potrafiłby pogodzić doświadczenia pluralizmu z potrzebą oparcia wiedzy o pewniejsze kategorie*, zrodził się transcendentalizm kulturowy, którego autorską koncepcję przedstawia Agnieszka Lenartowicz-Podbielska. Twierdzi ona, że transcendentalizm kulturowy, czerpiący inspiracje z różnych źródeł, stanowi alternatywę zarówno wobec skrajnej wersji relatywizmu, jak i wobec stanowisk esencjalistycznych czy uniwersalistycznych w ich ekstremalnych odmianach¹³.

W badaniach nad wielokulturowością istotne znaczenie mają analizy dotyczące wymiarów praktycznych, na które zwracają uwagę Monika Banaś (*Modele wielokulturowych polityk publicznych*) czy Dagmara Lewicka, która podejmując zagadnienie wielokulturowości w organizacji pracy, podkreśla, że aktualnie różnorodność kulturowa *stanowi wartość dodaną, szczególnie w kontekście integracji (inkluzji) i zapewnienia wszystkim zatrudnionym równych szans*¹⁴.

Bardzo interesującą grupę „hasel-esejów” stanowią teksty odnoszące się do kwestii normatywnych i konkretnych rozstrzygnięć prawnych. Jak słusznie podkreślają Sebastian Sykuna i Anna Podolska, autorzy hasła *Wielokulturowość a prawa człowieka*, współcześnie nie jest możliwa kompleksowa analiza wielokulturowości bez odniesienia do praw człowieka. Jakkolwiek relacja między nimi jest złożona, a wybór optymalnej drogi wydaje się prawdziwym wyzwaniem, *zarówno prawa człowieka, jak i różnorodność kulturowa są nieodłącznymi elementami życia społecznego, a istnienie i wspieranie różnorodności kulturowej jest samo w sobie prawem człowieka i gwarancją poszanowania niezwykle istotnej sfery życia człowieka*¹⁵. W tym kontekście komplementarną analizę proponuje Anna Młynarska-Sobaczewska, przedstawiając kwestie związane z ochroną

¹⁰ Tamże, s. 53.

¹¹ U. Kusio, *Transkulturowość*, [w:] *Wielokulturowość...*, s. 77.

¹² Tamże, s. 80.

¹³ A. Lenartowicz-Podbielska, *Transcendentalizm kulturowy*, [w:] *Wielokulturowość...*, s. 95.

¹⁴ D. Lewicka, *Wielokulturowość w organizacji*, [w:] *Wielokulturowość...*, s. 329.

¹⁵ S. Sykuna, A. Podolska, *Wielokulturowość a prawa człowieka*, [w:] *Wielokulturowość...*, s. 111.

tożsamości kulturowej w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Autorka, odwołując się do konkretnych casusów, zauważa, że *argumentacja ETPC zaczyna wykazywać sceptycyzm wobec nieograniczonej możliwości koegzystencji różnych grup kulturowych*¹⁶. Trafnym więc wydaje się zamysł scharakteryzowania prawa do tożsamości kulturowej, którego podjął się Bartosz Wojciechowski. Definiując je jako *niepisane prawo przysługujące każdej jednostce ludzkiej ugruntowane w idei godności człowieka*, stwierdza, że *tożsamość kulturowa pozwala przeciwstawiać się procesom rozpadu wspólnot, zjawiskom wykorzenienia czy utraty poczucia przynależności*¹⁷, na co współcześnie wyraźnie zwracają uwagę komunitarianie (Ch. Taylor, M. Walzer), nie bez powodu przywoływani przez B. Wojciechowskiego. Z postulatem *uznania i szacunku dla tożsamości odmiennych od tej, która dominuje w danej wspólnocie*, przychodzi liberalny kulturalizm, którego krytyczną analizę przedstawił Waldemar Bulira¹⁸. Prezentując stanowisko zwolenników liberalnego kulturalizmu (Joseph Raz, Bhikhu Parekh, a przede wszystkim Will Kymlicka, Charles Taylor), Bulira stwierdza, że jako projekt filozoficzno-polityczny wnoszący o przyznanie specjalnych uprawnień mniejszościom etnokulturowym funkcjonującym w ramach państwa demokratyczno-liberalnego zawiera on wiele słusznych postulatów, ale jednak „wymaga korekty”, która powinna zostać przeprowadzona *w duchu być może nieco zapomnianej kategorii zdrowego rozsądku*¹⁹.

Bez wątpienia zjawisko wielokulturowości stało się w ostatnich dekadach jednym z najpoważniejszych wyzwań dla demokracji liberalnej. Spory dotyczą nie tylko projektu J. Rawlsa, ale odnoszą się do szerszego namysłu nad kondycją liberalnej demokracji i możliwościami rozwiązań w obrębie liberalizmu politycznego. Kwestie te podejmuje Kamil Tomczyk, wskazując, że *uznanie i wzajemny szacunek dla odmienności muszą zawsze iść w parze z możliwością konstruktywnej krytyki, a w obliczu coraz bardziej różnicujących się społeczeństw zachodnich największe szanse powodzenia ma liberalizm polityczny zawierający koncepcję ząbwiącego się konsensu Rawlsa, należący do „liberalizmu drugiego stopnia”, szukającego zasad umożliwiających osiągnięcie trwałego kompromisu w spluralizowanym społeczeństwie*²⁰. Autor podziela stanowisko wielu znawców przedmiotu, którzy podkreślają, że żadna wspólnota polityczna, w tym także liberalna, nie przetrwa, jeśli będzie się opierać tylko na różnorodności niewspółmiernych wartości i koncepcji dobrego życia, bez konsensu w kwestii sprawiedliwości²¹. W tym kierunku zmierza nowa polityka, zogniskowana na budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, zakładająca, że *obok przysługujących nam praw mamy także określone obowiązki względem wspólnoty politycznej*²². W tym kontekście interesujące wydają się filozoficz-

¹⁶ A. Młynarska-Sobaczewska, *Ochrona tożsamości kulturowej w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] *Wielokulturowość...*, s. 279.

¹⁷ B. Wojciechowski, *Prawo do tożsamości kulturowej*, [w:] *Wielokulturowość...*, s. 133.

¹⁸ W. Bulira, *Liberalny kulturalizm i jego krytycy*, [w:] *Wielokulturowość...*, s. 193-212.

¹⁹ *Tamże*, s. 211.

²⁰ K. Tomczyk, *Demokracja społeczeństwa wielokulturowego*, [w:] *Wielokulturowość...*, s. 171.

²¹ *Tamże*, s. 172.

²² *Tamże*.

ne rozważania zaprezentowane przez Dorotę Pietrzyk-Reeves, która nie tylko ukazuje normatywne projekty wielokulturowości, ale też podziela zdanie, że *każda polityka wielokulturowości musi się opierać na wspólnym i uznawanym przez wszystkich zainteresowanych fundamencie, jakim są zasady państwa liberalno-demokratycznego i wypracowane w ramach tych zasad reguły sprawiedliwości*, dodając, że *wszelkie próby modyfikacji tego fundamentu na rzecz uznania grup, które go nie podzielają, okazują się problematyczne*²³. Krytyczne spojrzenie na tezę o istnieniu wielokulturowego społeczeństwa europejskiego przedstawia Tomasz Homa, który w swym eseju wielodyscyplinarnie analizuje polityczne projekty zjednoczenia Europy (Coudenhove-Kalergiego i Schumana), zgadzając się z Erichem Przywarą, że *idea europejskości, ale też idea europejskiego społeczeństwa „musi zostać wyprowadzona z jakiejś istoty Europy”*²⁴.

Nie sposób odnieść się do wszystkich proponowanych przez autorów haseł zagadnień, ale warto podkreślić, że wiele z nich jest wobec siebie komplementarnych, rzucających nowe światło na omawianą problematykę, tak jak w przypadku haseł zaproponowanych przez Darię Łucką (*Naród o wielu kulturach? Etniczność versus obywatelstwo i systemy obywatelstwa*), Marcina Galenta (*Religia obywatelska: sekularyzm i laickość*), łączących się poniekąd z bardzo ważną kwestią wychowania i edukacji, którą w omawianym tomie zajęła się Ewa Dąbrowa (*Edukacja międzykulturowa w społeczeństwach zróżnicowanych kulturowo*). Istotne znaczenie, także w kontekście bezpieczeństwa kulturowego, którego interesującą analizę przedstawiła Agata Wiktoria Ziętek (*Bezpieczeństwo kulturowe*), ma dostrzeżenie wymiaru cyberprzestrzeni, w której coraz częściej współczesny człowiek funkcjonuje, pozostawiając niezatarty ślad. Dlatego też opracowane przez Agnieszkę Grzechynkę hasło *Wielokulturowość w cyberprzestrzeni* zdaje się jak najbardziej uzasadnione i ważne. Zamykający tom szkic Anny Krzynówek-Arnt – *Katolicka nauka społeczna wobec wielokulturowości* – stanowi doskonałe podsumowanie, spajające wcześniejsze rozważania, a zarazem dostarczające odmiennej argumentacji, jak choćby w stosunku do wcześniej prezentowanych podejść liberalnych. Skądinąd może warto byłoby pokusić się o przedstawienie także innych stanowisk, często ze sobą kontrastujących, np. socjaldemokratycznych czy konserwatywnych, obecnych przecież we współczesnym dyskursie wokół wielokulturowości.

Podsumowując, należy podkreślić, że tom *Słowników Społecznych* dedykowany wielokulturowości to pozycja odznaczająca się wysokim poziomem erudycyjności i nowatorstwa, a interdyscyplinarne podejście do przedmiotu zainteresowań prezentowane przez autorów poszczególnych haseł stanowi prawdziwe bogactwo wiedzy i wyważonych, interesujących spojrzeń badaczy reprezentujących różne dyscypliny nauki. Świadome i konsekwentne „trzymanie się” właściwego dla *Słowników Społecznych* konceptualnego zamysłu struktury haseł (definicja pojęcia, analiza historyczna, ujęcie problemowe, refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami, wskazówki bibliograficzne) spowodowało, że publikacja, podejmująca niełatwą

²³ D. Pietrzyk-Reeves, *Normatywne projekty wielokulturowości formułowane we współczesnej filozofii politycznej*, [w:] *Wielokulturowość...*, s. 175-191.

²⁴ T. Homa, *Wielokulturowe społeczeństwo europejskie*, [w:] *Wielokulturowość...*, s. 260.

przecież problematykę wielokulturowości, przybrała postać klarownego, systematycznego opracowania naukowego, które z powodzeniem może być skierowane do szerokiego kręgu odbiorców, poszukujących odpowiedzi na nurtujące pytania dotyczące współczesności. Mnogość przedstawionych w *Słowniku* zarówno teoretycznych ujęć, jak i empirycznych egzemplifikacji czyni z refleksji nad wielokulturowością bardzo atrakcyjną pozycję, niestroniącą od ważnych kwestii dotyczących choćby praw człowieka, modeli wielokulturowych polityk publicznych, kulturowego bezpieczeństwa czy demokracji społeczeństwa wielokulturowego. Ten ogólny, wydawać by się mogło, obraz wielokulturowości dopełnia refleksja, której poddane zostały nie mniej istotne, a bardzo ciekawe z naukowego punktu widzenia kwestie szczegółowe, odnoszące się między innymi do edukacji międzykulturowej, etniczności, obywatelskości i religii, ochrony tożsamości kulturowej, wielokulturowości w cyberprzestrzeni czy też normatywnych projektów wielokulturowości formułowanych we współczesnej filozofii politycznej. Wszystko to sprawia, że mamy do czynienia z prawdziwą panoramą różnorodnych ujęć wielokulturowości, wersji (skrajna, umiarkowana, realistyczna), stanowisk i paradygmatów, które są potwierdzeniem tego, co wybrzmiewa w większości opracowań, a mianowicie, że wielokulturowość jest jednym z najpopularniejszych współcześnie pojęć, a zarazem pojęciem wieloznacznym, uwikłanym w dylematy natury etycznej, ontologicznej czy politycznej. Tom *Słowników Społecznych* poświęcony wielokulturowości to z jednej strony ważny wkład do trwającego dyskursu, z drugiej przyczynek i zaproszenie do dalszego namysłu.

Małgorzata KIWIOR-FILO – prof. UJ, pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Filozofii Polityki Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ; politolog, badaczka współczesnej myśli politycznych, zwłaszcza włoskiej, i niedemokratycznych systemów władzy. Interesuje się także problematyką społeczną, bezpieczeństwem państwa oraz współczesnymi wyzwaniem i zagrożeniami systemów demokratycznych.